

kzns.pl

30.11.2014

N I E D Z I E L A

BIULETYN INFORMACYJNY



fot. © Daniel Schweinert - Fotolia.com

„Bardziej błogosławioną rzeczą jest dawać aniżeli brać”
Dzieje Apostolskie 20,25



NASZE NABOŻENSTWO

Dzisiejsze nabożeństwo poprowadzi
starszy zboru Tomasz Szkarłat

Kazanie wygłosi:
pastor Jacek Orłowski

SŁOWO NA NIEDZIEŁĘ

„Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wola Bożą, co jest dobre, miłe I doskonałe.”



List do Rzymian 12,1-2

Czytałem ten fragment tysiące razy. I wielokrotnie moją naturalną reakcją było pełne zrozumienia kiwnięcie głową, zaduma. Ale jak to bywa z Bożym Słowem, możesz czytać coś 100 razy i nagle przy 101-szym przeżywasz objawienie czegoś nowego.

Niesamowite, prawda?

Tak właśnie było, gdy ostatnim razem czytałem ten właśnie fragment. Uderzyło mnie wtedy coś niezwykłego — oto dziś, po dwóch tysiącach lat od napisania tych słów, w świecie konsumpcjonizmu, hedonizmu, nawoływać do samorealizacji; w świecie wszechobecnych praw jednostki (do „prawie” wszystkiego); w świecie egoizmu i egotyzmu, Biblia w niezwykle sposób, jednoznacznie mówi nam: „poświęć siebie dla innych”.

Jakże inny jest to głos od wszystkich nawoływań wokół nas, nawoływań do szukania „siebie”, tego co „moje”, „mojej racji”, „mojego prawa do...”. Niesamowite. Szokujące. Niezwykłe i jakże „idące pod prąd”.

Tylko czy my - pisząc to, piszę także do siebie — naprawdę rozumiemy co to znaczy? I jakie to stawia przed nami wymagania?

Łatwo jest czytać taki tekst i zgadzać się z nim, gdy nie stoimy przed ewidentnym wymogiem poświęcenia czegoś „z siebie”. Ale gdy trzeba wybaczyć, poświęcić (ukrzyżować) swoje „ja”, ustąpić, albo nie daj Boże,

podarować czyjs dług - oj, to już całkiem inna historia!
Nagle wtedy mamy wiele logicznych argumentów, aby nie wybaczyć (albo wybaczyć, ale na pewno nie zapomnieć!), nie ustąpić (bo przecież MAM RACJĘ!), nie zrezygnować (bo zostałem źle potraktowany), itp. itd...

Tak. Od teorii do praktyki droga daleka. Ileż to razy zdarza mi napotykać się w mojej pracy duszpasterskiej ludzi wierzących, którzy właśnie w chwilach wymagających poświęcenia mają jakże wiele argumentów by nie poświęcić zbyt wiele. Często nie chcąc ustąpić czy wybaczyć szafują oskarżeniami wobec drugiej strony, że to „nie jest chrześcijańskie”, że to nie jest uczciwe, bo przecież ich się krzywdzi, bo to niesprawiedliwe. Tyle, że ten fragment, i wiele jemu podobnych w Biblii, nie ma nic wspólnego z naszą, ludzką sprawiedliwością, tak jak śmierć naszego Pana nie była ani sprawiedliwa, ani uczciwa...

Niesamowicie silny jest spór pomiędzy naszą sprawiedliwością, a tym czego wymaga od nas Pan — Jego typem sprawiedliwości. Psalm 37 mówi niesamowicie jasno: „porzuć własną sprawiedliwość, zaniechaj zemsty, zaniechaj zapalczywości, oddaj Panu sąd i wymierzenie sprawiedliwości”. Niestety my mamy często swoją rację i swoje argumenty. Nie przeczę, nie jest łatwo podarować, zrezygnować, ustąpić, o nie...

Ale nasz Pan daje nam przykład i prosi, byśmy uczyli się tego od Niego. I choć, jak wspomniałem, nie jest to łatwe, jest to jedyna droga dla chrześcijanina, który chce być uczciwym przed swoim Panem, który chce być prawdziwie uczniem Chrystusa.

Więc uczmy się. Uczmy się poświęcenia, przebaczenia, miłości. Uczmy się uczciwie, choć nie jest to łatwe. Uczmy się, bo nasz Pan patrzy, obserwuje i szykuje dla nas nagrodę w niebie...

Czego sobie i Wam z serca
życzę.

Wasz jak zawsze
— *pastor J. Orłowski*



PLAN DYŻURÓW GRUP W NAJBLIŻSZYM OKRESIE

07.12	grupa Beaty Karaszewskiej
14.12	grupa studencka
21.12	gr. Waldemara Harafa / gr. „X”
28.12	grupa młodzieżowa
04.01	grupa Iwony Dary
11.01	grupa Michała Froehlich
18.01	grupa Romy Świerad
25.01	grupa Jacka Skórskiego
01.02	grupa Beaty Karaszewskiej
08.02	grupa studencka
15.02	gr. Waldemara Harafa / gr. „X”
22.02	grupa młodzieżowa
01.03	grupa Iwony Dary
08.03	grupa Michała Froehlich
15.03	grupa Romy Świerad
22.03	grupa Jacka Skórskiego
29.03	grupa Beaty Karaszewskiej
05.04	grupa studencka
12.04	gr. Waldemara Harafa / gr. „X”
19.04	grupa młodzieżowa
26.04	grupa Iwony Dary



ZIMOWA AKCJA CHARYTATYWNA

Najmilsi! Przed nami zima. A zima w naszym kościele jest czasem wzmożonej aktywności dobroczynnej bo i potrzeby są duże. Akcja Charytatywna, „Gwiazdkowa Niespodzianka”, „zakupy dla ubogich”, Akcja zbierania produktów żywnościowych dla najbardziej potrzebujących, czy wasze osobiste działania ukryte w sferze waszej prywatności, stanowią w sumie o całokształcie naszej postawy i przez nie czynią z nas niezawodnie Kościołem dawców. Chcę wam powiedzieć, że chociaż ludzie wokół nie zawsze potrafią to zauważyć i docenić, to jednak Bóg to wszystko widzi i ceni. Bóg szczególnie ceni bezinteresowność, poświęcenie, szlachetność, wielkoduszość, które wymagają zapłacenia pewnej ceny. Nic za darmo. Ofiara aby być cenną, musi kosztować. Oczywiście Bóg patrząc na nędzę ludzką w tym mieście, mógłby się ulitować i jednym słowem pobudzić kogo trzeba. Ale Bóg ma w tym mieście swój Kościół i troskę o ubogich polecił nam. To jest nasz czas, i nasze miejsce.

Gdy czytam ewangelię zawsze uderza mnie Boże współczucie dla ludzi cierpiących, głodnych i chorych – do tych dobrych i tych złych – bez wyjątku. Czy potrafimy być aż tak bezinteresowni, wznieść się

ponad własne uprzedzenia i uwierzyć, że to ma sens? Czy potrafimy uwierzyć, że w każdym z tych ludzi bezdomnych, głodnych, będących w potrzebie i na samym dnie swojego upadku, jest ktoś, kto jest dla Boga jest cenny? Tylko nie wmawiaj w siebie drogi bracie i kochana siostrzo, że się do tego nie nadajesz. Nadajesz się — nawet sam (sama) nie wiesz jak bardzo. Przekonaj się o tym tej zimy. Być może wtedy zrozumiesz jak bardzo jesteś Jezusowi potrzebny (potrzebna). Pomóżmy ludziom potrzebującym i nie oceniamy ich, nie sądźmy, nie wdawajmy się w dywagacje czy jedzenie się komuś należy, czy nie. Uwiercie, nikomu z nich nic się nie należy i z pewnością niczego by nigdy od nas nie otrzymali, gdyby w naszym Kościele rządziła ludzka ekonomia a nie Boże miłosierdzie.

* * *

Naszą Akcję w sezonie zimowym rozpoczniemy dnia 15 grudnia i potrwa ona do dnia 15 marca 2015 roku. Dużych zmian w jej funkcjonowaniu nie przewidujemy. Faktycznie, prowadzimy dożywianie bezdomnych przez cały rok, więc niczego nowego nie rozpoczynamy, przechodzimy jedynie do kolejnego

etapu. Jedyną różnicę w stosunku do poprzednich lat stanowi to, że staliśmy się bardziej znani i rozpoznawalni, — w naszym punkcie dystrybucji żywności na ulicy Nawojowskiej gromadzi się z tygodnia na tydzień coraz więcej głodnych osób. Wierzymy jednak, że ich nadmiar jeszcze nie będzie w tym roku, stanowił dla nas problemu. Skoro Bóg ich przysłał, sam zatroszczy się o wystarczającą ilość żywności dla nich. W końcu jest On jest Mistrzem w rozmnażaniu chleba więc nam pomoże.

Co zatem nas czeka?

Na pewno wiemy, że będziemy rozdawać gorący posiłek w naszym tradycyjnym punkcie na ulicy Nawojowskiej, pod budynkiem PIAST o godzinie 19:00, liczymy również, że będziemy nadal mogli to czynić na ul. Śniadeckich przy Ośrodku Interwencji Kryzysowej (godz. 19:10), dodatkowo rozważamy możliwość rozdawania zupy na placu, obok dyskontu przy ulicy Zielonej. Tam również gromadzi się spora grupa bezdomnych i osób żebrzących. Jednak decyzję o tym podejmiemy w połowie grudnia.

Jak mogę pomóc?

Gdy już zdecydujesz się pomóc, zapisz się na listę która od dnia 30 listopada, zostanie wyłożona na kazalnicy. Można się też „skrzyknąć” na przykład w dwie osoby (w systemie ktoś ugotuje, ktoś zawiezie). To bardzo proste, trzeba – jak wiecie – zrobić zupę, nalać ją do zakupionych przez Kościół specjalnych naczyń, wsiąść w samochód, zabrać ze sobą zupę i zawieźć ją do potrzebujących a na miejscu rozdać ją z pojemnika. Proponuję również spędzić chwilę na rozmowie z bezdomnymi i np. zaproponować im wspólną modlitwę. **Pamiętaj, że wpisując się na listę, odpowiadasz za zrobienie gorącego posiłku w danym dniu i ufamy ci, że faktycznie to zrobisz.**

Jak co roku chcemy aby osoby bezdomne otrzymały gorące jedzenie tuż przed nadejściem nocy podczas której, przy wystąpieniu bardzo niskich temperatur istnieje największe niebezpieczeństwo zamarznięcia.

Na dzień dzisiejszy, otwieram zbiórkę ciepłej odzieży. Potrzebne będzie prawie wszystko co przydaje się

w zimie czyli czapki, rękawiczki, szaliki, ciepłe swetry, spodnie, dresy, kalesony, legginsy, buty, bielizna, kołdry oraz koce. Potrzebujemy odzież dla kobiet i mężczyzn. W obecnym czasie, najbardziej brakuje nam bielizny i butów. Co do bielizny typu spodenki, skarpety to muszą to być rzeczy nieużywane! Kto może wspomóc w ten sposób, uprzejmie proszę o kontakt.

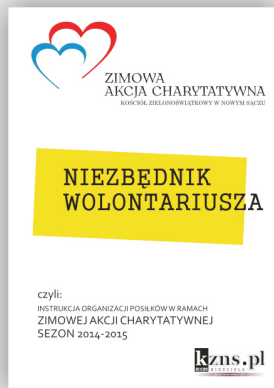
Akcję Charytatywną możecie też wesprzeć finansowo, przekazując datki „na koszyk” z odpowiednim zaznaczeniem celu na jaki je przekazujecie lub do skarbonki, którą ustawię w kościele tuż po rozpoczęciu Akcji.

Piszę to aby zachęcić Was do współpracy. Pewnie znów nie namówię was pięknymi słowami, ale chcę was prosić pięknie, abyście jak co roku stanęli na wysokości zadania — tak, jak kto umie pomóc. Potrzeba nam więc będzie chętnych osób, które przygotują posiłki oraz tych, które je zawiozą i rozdadzą. Przed nami kolejny trudny ale zarazem ważny okres służby – Liczę na Waszą pomoc i wsparcie w modlitwie oraz na osobiste zaangażowanie. Niech Wam Bóg Błogosławi.

Tomasz Szkarłat

NIEZBĘDNIK WOLONTARIUSZA

Od następnej niedzieli, w holu, znajdziecie **Niezbędnik Wolontariusza** — szczegółową instrukcję organizacji posiłków w ramach Akcji Charytatywnej w sezonie 2014-2015. Znajdziecie tam wszystko na temat wykonywania posiłków, zasad higieny, sposobu dowozu posiłku na miejsce, postępowania w różnych sytuacjach. Serdecznie polecam - warto przeczytać zanim rozpoczniecie działać.



„Chociaż byłem sam, nigdy nie byłem samotny” - wspomnienia amerykańskiego lotnika

W dniu 2 czerwca 1995 roku kapitan Sił Powietrznych USA Scott O'Grandy został wysłany nad teren Bośni z misją oczyszczenia nieba z nieprzyjacielskich samolotów bombardujących cywilne wioski. Tego dnia maszyna O'Grandy'ego, została trafiona nieprzyjacielskim pociskiem gdy znajdował się on na wysokości 8 km nad ziemią. O'Grandy katapultował się, ale nikt przez sześć dni nie wiedział, czy żyje, czy nie. Kiedy pocisk trafił w jego samolot, O'Grandy myślał, że zginie, więc zaczął się modlić, dziękując Bogu za życie i prosząc, by pozwolił mu przetrwać. Jego modlitwy zostały wysłuchane, bo spadł deszcz. O'Grandy nasączył gąbkę wodą i schował ją do torby, by mieć wodę na potem. Kilka dni później znowu się odwodnił, ale poradził sobie, wyciskając wodę ze skarpetek, które wciąż były nieco wilgotne po ostatnim deszczu.

W tym czasie inny kapitan o nazwisku Thomas O. Hanford wracał ze swojej misji nad Bośnią

i z powodu małej ilości paliwa był zmuszony wracać przez strefę, w której został zestrzelony O'Grandy. O'Grandy modlił się tego dnia, by ktoś odkrył, że wciąż żyje. Kolejny już raz włączył radio i nagle usłyszał głos kapitana Hanforda. Jego sygnał radiowy z prośbą o pomoc został wykryty 8 czerwca o godzinie 2:08 nad ranem.

O 5:30 z okrętu USS "Keasarge" wystartował zespół ratowniczy składający się z 43 komandosów. Pomimo wykrycia go przez serbską obronę przeciwlotniczą dokonał on udanej ewakuacji O'Grandy'ego, po sześciominutowej akcji na ziemi.

Pilot zakończył swoją opowieść znaczącymi słowami: „Chociaż byłem sam, nigdy nie byłem samotny”. O'Grandy zrozumiał doskonale słowa króla Dawida wypowiedziane w Psalmie 27: „Choćby wojska przeciwko mnie rozłożyły się obozem, nie zatrzyży się serce moje. Choćby zaczęła się przeciwko mnie wojna, i wtedy będę bezpieczny”.

C.B.

W tym biuletynie zawsze istnieje

miejsce na Twoje ogłoszenie

a gdy go zabraknie ...

... zwyczajnie, dołożymy stronę!

kzns.pl
NIEDZIELA

BIULETYN INFORMACYJNY

KOŚCIOŁA ZIELONOŚWIĄTKOWEGO W NOWYM SĄCZU

DTP - Tomasz Szkarłat: druk - Andrzej Warzecha: korekta - Karolina Szkarłat.

Artykuły i ogłoszenia można nadsyłać na adres: biuletyn.kzns@wp.pl każdorazowo do soboty, do 15:00.

Nasz adres pocztowy: Kościół Zielonoświątkowy w Nowym Sączu; skrytka pocztowa 85; 33-300 Nowy Sącz 1.

Nabożeństwo niedzielne: godzina 10:00

Numer rachunku bankowego:

15 1240 1558 1111 0000 0847 0452

Numer rachunku bankowego dotyczącego ofiar na rzecz budowy kaplicy:

98 1240 1558 1111 0010 0973 5744

Fotografie zamieszczone w publikacji: str. 1 share food © Daniel Schweinert str. 2 Horse-chestnut on a white background © Petrik; The fairyale © magicphotography